

opusdei.org

# **Nic dziwnego, że duchowi synowie napisali na jego grobie tylko jedno słowo: Ojciec**

Jewgienij Pazukin,  
korespondent radiowy, Radio  
Wolność i Deutsche Welle, Rosja

08-01-2002

„Duch Święty wycisnął na Josemarii  
Escrivie głębokie piętno synostwa  
Bożego, widoczne w jego nauczaniu i  
dziełach. Postrzeganie Boga jako

wrażliwego i kochającego Ojca  
wyklucza wykorzystywanie Go w  
celu zrealizowania naszych ambicji i  
namiętności. Taka postawa  
przyspiesza wypełnienie radosnej  
obietnicy Ojca. Z niej wyrasta  
zarówno nieskończony optymizm  
Escrivy i duchowość Opus Dei. Z niej  
wyrasta szczęście tego człowieka,  
jego urok osobisty, jego  
nieprzemijające poczucie humoru  
(także w cierpieniu) i zdumiewająca  
naturalność jego uczynków, wolność  
od hipokryzji czy bigoterii. Dzięki tej  
naturalności czytelnicy zachwycali  
się jego szczęściem i wolnością.  
Założyciel Opus Dei patrzył na ludzi z  
głęboką miłością, która była darem  
Boga. Patrzył na nich oczami ojca.  
Stał się Ojcem wszystkich, którzy  
poszukują świętości. Nic dziwnego,  
że duchowi synowie napisali na jego  
grobie tylko jedno słowo: Ojciec.”

*„Personalizm i uniwersalizm  
szczęśliwego Escrivy”, przemówienie*

*z konferencji „Wielkość życia  
codziennego”, Rzym, 8-11 stycznia  
2002*

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/nic-dziwnego-ze-duchowi-synowie-napisali-na-jego-grobie-tylko-jedno-slowo-ojciec/> (05-04-2026)